

Tak fałszują wyniki wyborów

23 sierpnia 2012

Metod fałszowania wyników wyborów jest dużo, jednak najbardziej popularne jest kupowanie głosów. Dziennikarska prowokacja na Ukrainie ujawniła, jak dużą skalę ma ten proceder w tym kraju.

Z informacji opublikowanych przez serwis Kresy24.pl wynika, że dziennikarze ukraińskiej gazety „Siegodnia” w ramach prowokacji zadzwonili do 30 losowo wybranych osób. W czasie krótkiej rozmowy pięć z nich od razu wyraziło gotowość do sprzedania swojego głosu za 300 hrywien, a jedna osoba zapewniła, że aby więcej zarobić, pójdzie do urn z całą swoją rodziną.

Z szacunków ukraińskich dziennikarzy wynika, że do uzyskania mandatu poselskiego w liczącym 165 tys. mieszkańców okręgu wyborczym wystarczy „zainwestować” w kupienie głosów 7,5 mln hrywien.

Kupowanie głosów nie jest jedyną metodą fałszowania wyników wyborów. Niezwykle popularna na Ukrainie, ale także w innych krajach, jest tzw. karuzela. Polega ona na tym, że pracujący dla danej partii człowiek w lokalu wyborczym odbiera swoją kartę do głosowania, następnie zamiast wrzucić ją do urny wychodzi z lokalu i już odpowiednio wypełnioną przekazuje osobie, która wyraża zgodę, aby za pieniądze oddać głos na wskazanego kandydata. Przekupiony wyborca w lokalu wyborczym także pobiera kartę, jednak do urny wrzuca tę już wypełnioną, którą otrzymał od człowieka partii. Czystą kartę wnosi z lokalu i oddaje człowiekowi partii. Karta trafia do dalszego obiegu, a przekupiony wyborca otrzymuje wynagrodzenie za głos.

Opracowanie: pł

Na podstawie: kresy24.pl

Źródło: Niezalezna.pl